

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 20 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Weronika Osińska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022 r. w Warszawie,

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. ustala, że Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) zawarta w dniu 13 lutego 2007 r. w W. jest nieważna w całości;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz G. M. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 stycznia 2020 r. (data stempla pocztowego – k. 60 akt) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. G. M. domagał się:

1. ustalenia nieważności całej umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) z dnia 13 lutego 2007 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe;

ewentualnie (w przypadku nieuznania żądania wskazanego w pkt 1 za zasadne):

2. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 182 574, 40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty wskutek uznania niektórych postanowień umowy za abuzywne w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup>k.c. i tym samym – bezskuteczne wobec powoda

3. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew – k. 3 akt).

W uzasadnieniu powód wskazał, że powód w dniu 13 lutego 2007 r. wraz z ówczesną małżonką zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w W., poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) na kwotę 757 660 zł. Umowa była zmieniana kolejnymi aneksami do umowy, przy czym na mocy Aneksu Nr 3 z dnia 2

lipca 2010 r. Y. M. została zwolniona z długu, a jedynym kredytobiorcą stał się powód. Treść umowy kredytu, w ocenie powoda, nie wskazuje wprost wysokości kredytu w CHF, a jedynie w § 2 ust. 1 Umowy przewiduje indeksację kwoty kredytu kursem CHF, lecz zgodnie z dokładną treścią tego postanowienia Bank udziela kredytu w walucie PLN denominowanego w walucie CHF. W umowie nie wskazano kursu, po jakim dojdzie do przeliczenia kwoty kredytu oraz kwoty kredytu w walucie indeksacji. Powód podniósł, że nigdy nie otrzymał z tytułu zawartej Umowy z pozwanym środków w walucie franka szwajcarskiego i tym samym – jest to kredyt indeksowany, w którym dochodzi do wypłaty i spłaty kredytu w złotych. W jego ocenie klauzule przeliczeniowe stanowią postanowienia niedozwolone w rozumieniu przepisu art. 385<sup>(1)</sup>k.c., a to wobec braku regulacji i zasad ustania kursów, po których będzie przeliczana wysokość kredytu oraz rat. Bank posiadał możliwość swobodnego określania kursów walutowych, albowiem brak było możliwości swobodnego ustalenia do jakichkolwiek mierników zewnętrznych i obiektywnych. W rezultacie wysokość świadczenia powoda, jako konsumenta była określana jednostronnie, co w jego ocenie stanowiło o rażącym naruszeniu jego interesów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami. W ocenie powoda zawarty w Umowie kredytu mechanizm indeksacji jest niezgodny z ustawą, a tym samym narusza normę art. 69 ustawy Prawo bankowe. Powód podnosił, że w powołanym przepisie wskazano, że Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu wykorzystanego kredytu i odsetek od wykorzystanego kredytu oraz przewidzianej w umowie prowizji. Przedmiotowa umowa zobowiązuje powoda do zwrotu nie kredytu, ale wartości wyrażonej we franku szwajcarskim. Z tego względu powód podnosił, że w jego ocenie doszło do nadużycia przez pozwanego prawa do swobodnego kształtowania treści umowy, co jest niedopuszczalne zwłaszcza w stosunkach konsumenckich. Z tego względu zachodzi, w ocenie powoda, nieważność kwestionowanych postanowień indeksacyjnych, ze względu na ich sprzeczność z ustawą, a w konsekwencji art. 353<sup>(1)</sup>k.c., wobec naruszenia zasady swobody umów, poprzez ustalenie treści umowy niezgodnie z właściwością (naturą) zobowiązania. Wobec tego, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która po wyłączeniu z niej postanowień nie będzie możliwa do wykonania, co prowadzi do nieważności całej Umowy kredytu. Roszczenie ewentualne strona powodowa opierała na treści art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. ( uzasadnienie pozwu – k. 4 v. – 25 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 kwietnia 2020 r. (data stempla pocztowego) (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda w zakresie obejmującym nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia Umowy kredytu do dnia 30 stycznia 2010 r. (odpowiedź na pozew – k. 75 – 77 v. akt).

W uzasadnieniu swego stanowiska strona pozwana wskazała, że roszczenie powoda jest w całości bezzasadne, bowiem sporna umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie. Strona pozwana zaprzeczyła, aby sporna umowa kredytu była nieważna i aby zawarte w niej klauzule: waloryzująca i odwołująca się do tabel kursowych banku miały charakter abuzywny. Zdaniem pozwanego brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy z mocy prawa. Wskazał, że sporna umowa nie jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Podał, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej była prawnie dopuszczalna nawet przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, a po wejściu w życie nowelizacji taki typ umowy został w art. 69 Prawa bankowego dopuszczony jako możliwy wariant umowy kredytu. W ocenie pozwanego kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest kredytem złotowym, a tym samym należy rozróżnić walutę zobowiązań wynikających z zawarcia Umowy kredytu (walutę kredytu) od waluty spełnienia świadczenia tj. waluty w jakiej dokonywano uruchomienia (wypłaty) kredytu oraz spłat rat kapitałowo – odsetkowych. Walutą zobowiązania kredytowego była i jest waluta obca. Pozwany podnosił, że powiązanie kredytu indeksowanego do waluty obcej z daną walutą polega również na sposobie finansowania tego kredytu przez bank. Przedmiotem kontroli pod kątem abuzywności winny być postanowienia umowne w rozumieniu normatywnym (a nie redakcyjnym), co w świetle orzecznictwa TSUE powoduje konieczność rozróżnienia klauzuli indeksacyjnej (klauzuli ryzyka walutowego) przewidującej sam mechanizm indeksacji kredytu i wyrażenie zadłużenia w walucie CHF i nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, gdyż określa główny przedmiot świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny, jak również klauzuli kursowej odsyłającej do tabel kursowych, która była stosowana powszechnie w praktyce bankowej. Pozwany wskazał, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności Umowy kredytu. W sytuacji uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne Sąd winien zastosować przepis dyspozytywny – art. 358 § 2 k.c. Podnosił, że ewentualne stwierdzenie nieważności

Umowy kredytu miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, albowiem konsument byłby zobowiązany do zwrotu świadczenia otrzymanego od banku oraz zwrotu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) związanego z korzystaniem z udostępnionego przez pozwanego kapitału przez wiele lat. Pozwany zaprzeczył, aby kursy walutowe stosowane przez Bank określone były w sposób swobodny bez odniesienia do mierników zewnętrznych, jak również aby powodowi nie przedstawiono informacji dotyczących mechanizmu stosowania przez bank różnych kursów waluty CHF do wypłaty (uruchomienia) kredytu oraz do jego spłaty, albowiem informacje te zostały powodowi przekazane przed zawarciem Umowy kredytu. Pozwany zaprzeczył, aby nie poinformował powoda w sposób klarowny i zrozumiały o ciężącym na nim ryzyku kursowym, mechanizmami zmian kursów i kształtowaniem kursów. Wskazywał, że powód miał możliwość negocjowania treści postanowień umownych, w szczególności w zakresie wyboru sposobu uruchomienia kredytu, jak również sposobu spłaty rat kapitałowo – odsetkowych. Powód mimo, że miał możliwość, tak jak innych wielu klientów, negocjowania kursów do wypłaty kredytu i nie skorzystał z tej możliwości. Pozwany zaprzeczył, aby stosował presję i agresywną reklamę, przedstawiając kredyt jako całkowicie bezpieczny i o wiele korzystniejszy niż kredyt złotowy ( uzasadnienie odpowiedzi na pozew – k. 78 v. – 113 akt).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym pierwotnego kredytodawcy (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (wydruk KRS – 29 – 38 v. akt).

G. M. poszukiwał większego od posiadanego dotychczas lokalu, w celu poprawy warunków mieszkaniowych swoich i swojej małżonki. W tym celu udał się do (...) Banku SA, z którym miał pozytywne doświadczenia we współpracy w związku z udzielonym mu kredytem na zakup lokalu w walucie polskiej. W czasie przedstawiania oferty kredytu waloryzowanego do waluty obcej klienci byli zachęceni do zawarcia takiej umowy. Pracownik Banku na pierwszym spotkaniu wyjaśniał G. M., że jest to najkorzystniejsza oferta, dodatkowo wskazywał, że kredyt waloryzowany kursem CHF jest tańszy z uwagi na niższe oprocentowanie, jest bezpieczny, albowiem waluta CHF jest walutą stabilną. Przedstawiane były mu również symulacje, z których wynikało, że waluta CHF w stosunku do PLN podlega okresowym wahaniom, nieprzekraczającym 20%. Następnie klient otrzymał informację, że jeśli wybierze ten rodzaj kredytu to Bank obniży prowizję do poziomu 0, 9%. (zeznania powoda G. M. - protokół z rozprawy – k. 297 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 293 akt). Klientów nie poinformowano zaś, że ryzyko związane z zawieraniem umowy jest nieograniczone. Nie wytłumaczono im także mechanizmu ustalania kursów w tabelach kursowych Banku. Powód zdawał sobie sprawę, że istnieje ryzyko wahań kursowych, ale nie miał świadomości, że istnieje możliwość wzrostu kursu CHF/PLN do 5 zł. Otrzymał informację, że tabele kursowe są ustalane w centrali Banku, niemniej jednak jest to przeliczenie techniczne i nie należy się tym zbytnio przejmować, bo to nie będzie miało znaczenia dla realizacji kredytu, albowiem ustalane kursy nie różnią się od kursów NBP. Wiedział, że punktem odniesienia do wszystkich wyliczeń – kwoty salda i rat kapitałowo odsetkowych – będzie frank szwajcarski. Brał pod uwagę to, że gdyby zawarł umowę kredytu złotowego to raty byłyby wyższe, niemniej jednak aktualnie saldo kredytu rośnie, zamiast spadać, a raty kredytu są znacznie wyższe (zeznania powoda G. M. – protokół z rozprawy – k. 297 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 293 - 295 akt).

W dniu 13 lutego 2008 r. G. M. i Y. M. a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) ( umowa kredytu - k. 40 – 41 akt).

Integralną część umowy kredytowej stanowiły „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecznych w (...) Banku S.A.” ( zwane dalej „ (...)” - k. 43 – 46 akt), stanowiące załącznik nr 1 do umowy, co do których Kredytobiorca oświadczył, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i na stosowanie których wyraził zgodę (§ 1 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy, wyrażenia użyte w umowie należało rozumieć zgodnie z definicjami określonymi w § 1 (...).

Na wniosek z dnia 1 lutego 2007 r. Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie 757 660 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 342 miesiące od dnia 13 lutego 2007 r. do dnia 13 lutego 2037 r. (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w umowie i (...) (§ 2 ust. 1 umowy). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla waluty CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2 umowy). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie CHF Bank miał poinformować Kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w (...) (§ 2 ust. 3 umowy).

Kredyt został zaciągnięty w celu finansowania sfinansowania budowy lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) prowadzonej przez (...) Sp. z o.o. Spółka komandytowa (§ 3 ust. 1 pkt 1 umowy).

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy uruchomienie kredytu miało nastąpić w czterech transzach, w formie przelewu na wskazany w umowie rachunek. Stosownie zaś do ust. 1a § 4, kredyt miał być wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

Zgodnie z § 6 ust. 2 zd. 1 umowy, bank pobrał od kredytobiorcy prowizję w wysokości 36 818, 94 zł z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia.

W myśl § 8 ust. 1 umowy, oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 0,93 punktów procentowych. W myśl § 8 ust. 2 umowy, w dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3, 12 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy, publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku, o której mowa w ust. 1. W myśl § 8 ust. 8 umowy, ogólne zasady oprocentowania kredytów oraz zasady informowania o zmianie oprocentowania określały (...). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiła 3, 67 % (ust. 10 § 8 Umowy). Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy miał wynosić 447 577, 61 zł (ust. 11 § 8 Umowy). Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązany był Kredytobiorca na dzień zawarcia umowy wynosiły 600 zł (ust. 12 § 8). Szacunkowa, łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązany był Kredytobiorca, obliczona na dzień zawarcia umowy wynosiła 447 577, 61 zł. Ostateczna wysokość łącznej kwoty zależała od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty (ust. 13 § 8).

Zgodnie z § 9 ust. 1-3 umowy, ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypadał w dniu 13 lutego 2037 r. (ust. 1). Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 342 ratach miesięcznych w dniu 13 każdego miesiąca, począwszy od 15 września 2008 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona została w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu (ust. 2). Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalane były w równej wysokości (ust. 3).

Stosownie do § 9 ust. 7 Umowy Kredytobiorca umocował Bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków ze wskazanego rachunku prowadzonego przez Bank kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. W przypadku braku środków pieniężnych na rachunku, Kredytobiorca upoważnił Bank do zaspokojenia roszczeń z tytułu umowy z pierwszych wpływów na ten rachunek niezależnie od innych dyspozycji. Pełnomocnictwo nie mogło

zostać odwołane lub zmienione do dnia całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy i nie gasło wraz ze śmiercią mocodawcy.

W myśl § 9 ust. 8 umowy, Kredytobiorca miał prawo do wcześniejszej spłaty całości lub części kapitału wraz z odsetkami. Zasady dokonywania wcześniejszej spłaty kredytu określały (...).

Stosownie do § 10 ust. 1 umowy, prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiły: 1) hipoteka kaucyjna do wysokości 1 515 320 zł na rzecz Banku ustanowiona na kredytowanej nieruchomości, 2) cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

Zgodnie z § 11 ust. 4 i 5 umowy, w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje (ust. 4). Jednocześnie Kredytobiorca zaakceptował zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazanej w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy (ust. 5).

Zgodnie z § 12 ust. 6 umowy, w przypadku niewykonania przez Kredytobiorcę zobowiązań wynikających z umowy, w tym braku spłaty zaległych należności w terminie określonym w wezwaniu do spłaty, Bank miał prawo wypowiedzenia umowy oraz przystąpienia do odzyskania swoich należności z ustanowionych prawnych zabezpieczeń oraz majątku Kredytobiorcy.

Zgodnie z załącznikiem nr 2 do Umowy kredytu Kredytobiorca zobowiązał się do ubezpieczenia części kredytu w wysokości 272 298 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym przez Bank udziałem własnym Kredytobiorcy a wkładem finansowym (zasady ubezpieczenia kredytu – k. 42 akt).

W myśl § 4 ust. 1 (...) oprocentowanie kredytu miało być zmienne, ustalane na trzymiesięczne okresy odsetkowe. Stosownie do ust. 2, oprocentowanie miało stanowić sumę stawki odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego oraz marży Banku i miało zmieniać się odpowiednio do zmiany stawki odniesienia lub zmiany marży Banku. W myśl ust. 4, wysokość marży określona w umowie miała nie ulegać zmianie w całym okresie kredytowania. Zgodnie z ust. 8, o zmianie oprocentowania kredytu wynikającej ze zmiany wysokości stawki odniesienia, Bank miał zawiadamiać Kredytobiorcę przesyłając mu – w każdym trzymiesięcznym okresie odsetkowym – harmonogram spłat kredytu.

W myśl § 5 ust. 4 (...), w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej ustalona w złotych kwota pobranej przez Bank prowizji za udzielenie kredytu, o której mowa w umowie, miała być denominowana (waloryzowana) w walucie kredytu i wyliczona według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu pobrania prowizji.

Stosownie do § 15 ust. 1 (...), naruszenie postanowień Umowy ma miejsce w przypadku niedotrzymania przez Kredytobiorcę warunków udzielania kredytu określonych w Umowie albo w razie utraty przez Kredytobiorcę zdolności kredytowej, zgodnie z § 16 (...) Bank mógł wypowiedzieć umowę w całości lub obniżyć kwotę przyznanego kredytu oraz podjąć wszelkie działania zmierzające do odzyskania wymagalnych należności Banku, w szczególności z ustanowionych zabezpieczeń prawnych oraz innego majątku Kredytobiorcy.

Zgodnie z § 17 ust. 1 pkt 2), na pisemny wniosek Kredytobiorcy Bank mógł wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpiłoby po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu przekształcenia.

Aneks nr 1 z dnia 13 lutego 2007 r. zmieniono czasokres spłaty kredytu wraz z odsetkami do 346 miesięcy, określono termin początkowej spłaty kredytu na dzień 13 maja 2008 r. ( Aneks nr 1 – k. 46 akt). W Aneksie nr 2 z dnia 30

czerwca 2008 r. dokonano zmian co do maksymalnego oprocentowania kredytu i zmieniono postanowienie dotyczące umocowania banku do pobierania rat z rachunku ( Aneks nr 2 – k. 47 akt).

Aneksem nr 3 z dnia 2 lipca 2010 r. Bank oświadczył, że Kredytobiorca: Pani Y. M. zostaje zwolniona z długu wynikającego z Umowy kredytowej, tj. obowiązku spłaty kredytu udzielonego na cele mieszkaniowe ( ust. 1 § 2 Aneksu – k. 48 akt). Kredytobiorczyni przyjęła zwolnienie z długu, a Kredytobiorca G. M. również wyraził zgodę na jej zwolnienie z długu ( ust. 2 i 3 Aneksu nr 3). § 3 Aneksu nr 3 dokonano zmiany oznaczenia stron w Umowie kredytu określając wyłącznie jako Kredytobiorcę G. M. a (...) Bank jako Kredytodawcę. Strony stwierdziły w § 4 Aneksu, że traci moc oświadczenie o poddaniu się egzekucji złożone przez Kredytobiorczynię.

Kredyt został wypłacony, na zlecenia wypłaty kwot w walucie polskiej, składane przez G. M. w 4 transzach (pierwsza w dniu 23 lutego 2007 r., druga w dniu 5 lipca 2007 r., 2 października 2007 r. i w dniu 9 kwietnia 2008 r.), w łącznej wysokości 757 660 zł, co miało stanowić równowartość 336 031, 51 CHF (zaświadczenie wystawione przez (...) Bank SA w dniu 7 listopada 2019 r. – k. 52 akt, zlecenie uruchomienia środków – k 127 – 130 akt).

Wobec tego, że relacje pomiędzy G. M. a jego małżonką zaczęły się psuć małżonkowie zaplanowali, że jedno z małżonków pozostanie w dotychczas przysługującym im prawie do lokalu, a drugie – w zakupionym na kredyt. Ostatecznie powód wypłacił się do lokalu położonego zaczęły się psuć, wyłącznie on zamieszkał w kredytowanym lokalu (zeznania powoda G. M. – protokół z rozprawy – k. 297 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 293 akt). Począwszy od 2010 r. w jednym z pokoi w przedmiotowym lokalu G. M. prowadził działalność gospodarczą dotyczącą zarządzania kadrami ludzkimi. Była to głównie działalność szkoleniowa. Z uwagi na to, że powód wyjechał zagranicę lokal ten był wynajmowany przez okres dwóch lat. Obecnie z mieszkania nikt nie korzysta (dokumentacja zdjęciowa – k. 312 – 325 akt; zeznania świadka W. M. – protokół z rozprawy – k. 347 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 345 – 346 akt; zeznania powoda G. M. – protokół z rozprawy – k. 297 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 292 akt).

W dniu 5 września 2012 r. pomiędzy G. M. a (...) Bank SA został zawarty Aneks nr 4 do Umowy Kredytu. W § 1 aneksu nr 1 postanowiono, że w treści Umowy wyrażenie „kredyt denominowany (waloryzowany) użyte w różnych przypadkach zastępuje się wyrażeniem „kredyt indeksowany” użyte w różnych przypadkach. Do Umowy dodano § 9 ust. 9 – 12, a zgodnie ze zmienionym § 9 ust. 9 pkt 11), w przypadku kredytów indeksowanych w walucie obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, należnych bankowi odsetek w okresie wykorzystania / karencji w spłacie kredytu oraz innych należności wyrażonych w walucie obcej, w jakiej kredyt jest indeksowany, jak również dokonać wcześniejszej spłaty całej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie lub w złotych, po uprzednim przeliczeniu ww. należności według kursu waluty na zasadach określonych w Umowie, a zgodnie z nowym § 9 ust. 12 pkt 3), na wniosek kredytobiorcy możliwa jest zmiana waluty, w jakiej spłacany jest kredyt; zmiana Umowy w powyższym zakresie wymaga zawarcia aneksu do Umowy oraz posiadania w Banku rachunku / rachunków, z których dokonywana będzie spłata oraz zgody ewentualnych poręczycieli i innych osób będących dłużnikami Banku z tytułu zabezpieczenia kredytu. Ponadto na mocy ww. aneksu nr 1 do Umowy kredytu dodano § 9a, zgodnie z którym Bank ustalał wysokość obowiązujących w Banku kursów kupna i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs bazowy i marżę Banku. Zgodnie z ust. 2 dodanego § 9a Umowy, kurs bazowy powiększony o marżę Banku wyznacza kurs sprzedaży dewiz, natomiast kurs bazowy pomniejszony o marżę Banku wyznacza kurs kupna dewiz. Zgodnie z ust. 3 dodanego § 9a Umowy, kurs bazowy ustalany jest przez Bank na podstawie aktualnej rynkowej ceny kupna i sprzedaży dewiz; wyznaczony przez Bank kurs bazowy można wyliczyć na podstawie poniższego wzoru:  $\text{kurs bazowy} = (\text{kurs sprzedaży dewiz Banku} + \text{kurs kupna dewiz Banku}) / 2$  (aneks nr 4 – k. 49 – 51 akt).

Począwszy od dnia 13 marca 2007 r. do chwili obecnej G. M. uiszcza raty kapitałowo – odsetkowe. Zapłacił również składki na ubezpieczenie spłaty kredytu do czasu wpisu hipoteki – 9 949, 90 zł oraz kwotę 7 768 zł tytułem prowizji (zaświadczenie Banku z dnia 7 listopada 2019 r. – k. 52 – 54 akt).

Powód zdaje sobie sprawę ze skutków stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu, w tym z koniecznością zwrotu kwoty kapitału kredytu, jak również kwoty 305 066, 56 zł stanowiącej korzyść osiągniętą przez powoda na skutek korzystania z nienależnej mu usługi finansowej, odpowiadającej wartości średniego wynagrodzenia

za korzystanie z kapitału kredytu, przy czym to ostatnie żądanie uznaje za bezzasadne (zeznania powoda G. M. – protokół z rozprawy – k. 297 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 294 akt).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych wyżej dowodów, którym dał wiarę.

Jako wiarygodny Sąd ocenił dowód z dokumentu urzędowego – odpisu z KRS, albowiem został on sporządzony przez uprawniony organ, w przepisanej prawem formie. W zakresie dowodów z dokumentów prywatnych, oceniając je jako wiarygodne, Sąd miał na uwadze to, że ich autentyczność i prawdziwość nie była podważana przez strony procesu.

Jako nieistotne dla rozstrzygnięcia, a stanowiące poparcie stanowiska strony, która te dokumenty przedstawiła Sąd uznał wymienione i dołączone do pism stron judykaty, opinie, analizy i ekspertyzy.

Jako wiarygodne Sąd ocenił środki dowodowe, w postaci dokumentacji zdjęciowej, obrazującej sposób wykorzystywania przedmiotowej nieruchomości z uwagi na ich logiczną spójność z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Mocy dowodowej nie miały również prywatne wyliczenia przedłożone przez strony, a dotyczące wysokości dokonanych spłat i wysokości nadpłat, jak również zestawienie dotyczące wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału.

Sąd pominął dowody z zeznań świadków K. D., A. K. oraz E. S., uznając je za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Tezy dowodowe powyższych dowodów nie odnosiły się wprost do przedmiotowej umowy łączącej strony niniejszego postępowania – dowody miały na celu wykazanie ogólnych zasad funkcjonowania kredytów indeksowanych oraz procedur dotyczących udzielania takich kredytów obowiązujących u pozwanego, a także mechanizmów m. in. w zakresie ustalania wartości tabel kursowych pozwanego.

Wobec śmierci świadka M. M. (2) Sąd uchylił postanowienie o dopuszczeniu dowodu z jej przesłuchania.

Przeprowadzony dowód z zeznań świadka J. L. (k. 275 – 276 akt) nie wniósł nic do rozstrzygnięcia sprawy, albowiem świadek nie uczestniczyła w rozmowie, ani w podpisywaniu umowy z powodem i jego małżonką, a tym samym nie była w stanie podać, czy i w jakim zakresie Kredytobiorcy byli informowani o ryzykach związanych z zawarciem Umowy kredytu indeksowanego. Świadek nie pamiętała również, od kiedy Bank proponował klientom bezpośrednią spłatę kredytu w CHF.

Zeznania świadka W. M. (protokół z rozprawy – k. 347 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 345 – 346 akt) Sąd ocenił jako wiarygodne w całości. Świadek ten w sposób relacyjny przedstawiła etap wykończenia lokalu, który został nabyty przez powoda, sposób korzystania z niego przez powoda i zakres wykorzystania go, do celów związanych z działalnością gospodarczą. Zeznania te było dodatkowo logicznie spójne z dokumentacją zdjęciową obrazującą wygląd przedmiotowego lokalu.

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły zeznania powoda G. M., które Sąd uznał za wiarygodne, bowiem ich treść była spójna, logiczna, a ponadto korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W swoich zeznaniach powód opisywał procedurę zawarcia przedmiotowej Umowy i motyw, jakim kierował się przy wyborze przedmiotowego kredytu. Powód wskazał również na zakres przekazanych mu w procesie zawierania umowy informacji, w tym m. in. o ryzyku związanym z wahaniami kursu. Ponadto powód oświadczył, że zdaje sobie sprawę ze skutków stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Wobec wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również w świetle przyjętej podstawy rozstrzygnięcia, Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych uznając je za zbędne dla rozstrzygnięcia, a to wobec podzielenia argumentów dotyczących nieważności umowy kredytu i przedstawienia zaświadczenia wystawionego przez pozwanego, co do wysokości dokonanych spłat.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu powództwo główne, jako zasadne, zasługuje na uwzględnienie.

Analizując dochodzone przez powoda roszczenie o ustalenie nieważności Umowy kredytu Sąd miał na uwadze treść art. 72 k.p.c. i art. 195 k.p.c. Powołane przepisy regulują kwestię konsekwencji wielopodmiotowości określonego stosunku prawnego, stanowiąc materialnoprawną przesłankę legitymacji łącznej. Ustalenie, czy uczestnictwo innych podmiotów jest uczestnictwem koniecznym, należy do sądu, którego aktywną rolę zakłada art. 195 k.p.c. Badanie istnienia lub braku pełnej legitymacji strony w procesie sąd podejmuje z urzędu, co nie wyklucza inicjatywy każdej ze stron, w myśl ogólnej zasady, że w każdym wypadku, w którym działa sąd z urzędu, dopuszczalny jest wniosek uprawnionych podmiotów procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1974 r., II CZ 172/74, OSNCP 1975/12, poz. 173). Jeżeli łączny udział takiej osoby ze wskazanym w pozwie powodem jest w sprawie konieczny, to możliwość działania z urzędu przez sąd, przewidziana w art. 195 § 1 k.p.c., nie oznacza, że osoba taka nie może sama zgłosić inicjatywy przystąpienia do procesu.

Stanowisko judykatury w zakresie tego, czy z pozwem o unieważnienie umowy kredytu mogą wystąpić wszyscy kredytobiorcy nie jest w orzecznictwie jednolity. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2018 r., (V CSK 424/17) oraz w uchwale z dnia 7 sierpnia 1970 r., (III CZP 49/70) przyjął, że jeden z kredytobiorców może pozwać samodzielnie bank o unieważnienie umowy kredytu (pożyczki). W pierwszym z przywołanych orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślił, że pomiędzy wieloma pożyczkobiorcami nie ma współuczestnictwa koniecznego, w dodatku jednolitego, niezależnie od tego, czy dotyczy to świadczenia, czy ustalenia w stosunku do jednego lub wszystkich uczestników, że zawarta umowa jest bezwzględnie nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 478/06 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r. oraz z dnia 18 września 2013 r., V CNP 84/12, nie publ.). Odmienne stanowisko przyjmuje Sąd Apelacyjny w Warszawie, wskazując, że z żądaniem unieważnienia umowy kredytu muszą wystąpić wszyscy kredytobiorcy łącznie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 r., VI ACa 538/19).

W niniejszej sprawie Umowę kredytu z dnia 13 lutego 2007 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku G. M. i Y. M.. Aneks nr 3 z dnia 2 października 2010 r. Kredytobiorczyni została zwolniona z długu wynikającego z Umowy kredytowej. Z § 2 ust. 2 tego Aneksu wynikało, że przyjęła ona oświadczenie Banku w tym przedmiocie, a G. M. wyraził zgodę na przejęcie długu (ust. 3 § 2 Aneksu), a oznaczenie stron w nagłówku umowy przyjęło oznaczenie „Pan G. M. (...) zwany dalej Kredytobiorcą” (vide § 3 Aneksu – k. 48 akt).

Postanowienia Aneksu nr 3 nie poddają się ocenie wyłącznie treści art. 519 – 522 k.c. Wskazać należy, że w doktrynie przyjmuje się, że przepisy art. 519 i n. k.c. statuują „sukcesyjny” (translatywny) model jurystyczny podmiotowego przekształcenia stosunku zobowiązaniowego po stronie zobowiązanego do świadczenia, który opiera się na koncepcji następstwa prawnego przejmującego dług, przy zachowaniu tożsamości pierwotnego stosunku zobowiązaniowego (W. Kurowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2018, Komentarz do art. 519 k.c.). W związku z przyjęciem przez polskiego prawodawcę „sukcesyjnego” (translatywnego) modelu przejęcia długu, jego dokonanie **nie narusza treści istniejącego stosunku zobowiązaniowego**, łączącego uprzednio wierzyciela i dłużnika, a jedynie powoduje zmianę osoby dłużnika. Przejmujący dług „**wchodzi**” w **pozycję prawną** tego ostatniego, stając się jedynym zobowiązanym do spełnienia świadczenia (Tamże). W doktrynie przeważa stanowisko, że przejęcie długu **powoduje przejście** na przejmującego **uprawnień kształtujących** przysługujących dotychczasowemu dłużnikowi. Nabycie takich uprawnień jest zatem konsekwencją „sukcesyjnego” (translatywnego) modelu jurystycznego podmiotowego przekształcenia stosunku zobowiązaniowego po stronie zobowiązanego do świadczenia. W doktrynie nie wyklucza się przejęcia długu przez jednego ze współdłużników, do którego zastosowanie znajduje art. 519 k.c. Słusznie przyjmuje jednak, że dla skuteczności przejęcia długu solidarnego dokonanego przez wierzyciela z jednym z dłużników solidarnych nie jest konieczne wyrażenie zgody przez pozostałych dłużników. Taki wymóg byłby uzasadniony jedynie wówczas, gdyby na skutek tej czynności dochodziło do pogorszenia się ich sytuacji (por. np. J. Mojak [w:] Kodeks cywilny, t. 2, red. K. Pietrzykowski, 2005, s. 172) Nie ma natomiast możliwości przejęcia długu jednego z dłużników solidarnych przez drugiego. Inaczej dochodziłoby do zwolnienia z długu jednego z dłużników, w którego miejsce



nie wchodziłby nowy podmiot, co jest cechą przejęcia długu. Takie rozwiązanie jest do pomyślenia z zastosowaniem instytucji zwolnienia z długu (G. Sikorski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2022, Komentarz do art. 519 k.c.).

W tym stanie rzeczy uznać należy, że w analizowanym stanie faktycznym strony doprowadziły do zmiany podmiotowej Kredytobiorcy, a tym samym, nie sposób jest uznać, że wydany w niniejszej sprawie wyrok mógłby odnieść jednolity skutek wobec osoby, która została zwolniona z długu i mocą umowy stron przestała być traktowana jako kredytobiorca. Tym samym wykluczona jest ocena, że w tej sytuacji można mówić o współuczestnictwie koniecznym. Zwolnienie Kredytobiorczyni z długu i oznaczenie powoda jako wyłącznego Kredytobiorcy mocą Aneksu nr 3 do zawartej Umowy kredytu było podstawą stanowiska, że w odniesieniu do G. M. i Y. M. brak jest podstaw do przyjęcia, że zachodzi pomiędzy nimi współuczestnictwo materialne jednolite i konieczne, nawet w sytuacji analizy ważności Umowy kredytu na datę jej zawarcia, skoro na skutek zmiany Umowy kredytu Aneksem nr 3, powoda określono jako wyłącznego Kredytobiorcę.

Powyższą konstatację umacnia również stanowisko, które legło u podstaw wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2017 r. (II CSK 152/16), odwołującego się do kwestionowanego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ograniczenia możliwości samodzielnej realizacji uprawnienia wspólnego w wyroku z dnia 14 lipca 2015 r. (SK 26/14). Lektura tych orzeczeń prowadzi do wniosku, że gwarancja prawa do sądu niewątpliwie daje możliwość samodzielnego sprawdzenia przez powoda ważności kwestionowanej Umowy kredytu, w świetle której wyłącznie on pozostaje zobowiązany do zaspokojenia roszczenia pozwanego.

Przed merytoryczną oceną żądania ustalenia nieważności umowy Sąd w pierwszej kolejności zbadał, czy strona powodowa posiada interes prawny w jego formułowaniu (art. 189 k.p.c.).

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242). Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia. Istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Dalej idące roszczenie o świadczenie w rozumieniu przywołanego orzecznictwa może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powoda. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez Kredytobiorcę nadal będzie w dalszym ciągu wiązać sporna Umowa, której wykonanie to perspektywa kilkudziesięciu lat. Powód, jako Kredytobiorca uiszcza na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w Umowie. Nie sposób jest jednak nie zauważyć, że celem, dla którego powód zdecydował się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności

przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. W tym stanie rzeczy nie sposób jest przyjąć, że wyrok w sprawie o zapłatę definitywnie zakończy powstały między stronami Umowy spór.

Przepis art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania, który w istocie stanowi argument prawny przemawiający za uznaniem, iż powodowi przysługuje interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy. Powołany przepis wyznaczając granice mocy wiążącej orzeczenia nie abstrahuje od tego, że orzeczenie dotyczy konkretnego przedmiotu procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powodów. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niebudzący wątpliwości oraz obiektywny dla żądania ustalenia nieważności umowy. Strona powodowa zgłaszając zarzuty dotyczące zasadności wykonywania spornego stosunku prawnego, w istocie wykazała, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowić będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania Umowy w dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami Umowy i czy Umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak, to w jaki sposób. Merytoryczne rozpoznanie żądań powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym, czy powód na podstawie przedmiotowej Umowy jest zobowiązany do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania Umowy. Strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Odnosząc się do kwestii oceny podstaw prawnych dochodzonych roszczeń, przypomnieć należy, iż przedmiotem głównego żądania strony powodowej było ustalenie nieważności umowy ewentualnie - żądanie ustalenia bezskuteczności postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy Sąd w pierwszej kolejności dokonał oceny spornego stosunku prawnego pod kątem zgodności z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, istotą (naturą) stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Powyższej oceny Sąd dokonywał według stanu prawnego obowiązującego na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 13 lutego 2007 r. W toku postępowania, w ramach roszczenia głównego, powód dochodził bowiem nieważności spornej umowy już od chwili jej zawarcia, a więc ocena podnoszonych przez nich zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie w zakresie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

W myśl art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c., należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem” i „czynności zmierzającej do obejścia prawa”.

W doktrynie i orzecnictwie przyjmuje się, że z nieważnością mamy do czynienia, gdy sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje w szczególności, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy zaś rozumieć czynność wprowadzającą nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Zdaniem Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia spornej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Dopuszczalność ta nie budzi także wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Przyjmuje się, że bank udostępnia kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (m.in. CHF) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których spłaty kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat, rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote polskie stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego niewątpliwie mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Brak jest zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. Należy bowiem zauważyć, że w zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z

reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca więc bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, bowiem suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095).

Ponadto, legalność i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej została potwierdzona także przez samego ustawodawcę w art. 4 wskazanej już wyżej ustawy nowelizującej z dnia 29 lipca 2011 r., zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro więc powołany przepis wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to niezrozumiałym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego (czy denominowanego) są nieważne. Wprowadzenie w ustawie nowelizującej wymogu określenia zasad ustalania kursów walut w treści umowy kredytowej potwierdza dopuszczalność indeksacji kwoty udzielonego kredytu, ale jednocześnie umożliwia wyprowadzenie wniosku, iż kwestia braku ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji została pozostawiona sferze decyzji banku, nie tylko bez możliwości weryfikacji kursów walut przez konsumenta, ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych zasad i mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział, jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania.

Wobec powyższego, uznać należy, że wprowadzenie do zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieściło się w granicach swobody umów i nie stanowiło naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W powołanym wyżej art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego ( vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134). W ocenie Sądu sporna umowa zawiera wszystkie, wymienione wyżej elementy przedmiotowo - istotne umowy kredytu bankowego. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 1 i 2 Umowy Kredytu, pozwany udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie 757 660 zł indeksowanego kursem CHF (według literalnego brzmienia denominowanego w walucie CHF), która to kwota została przeliczona na CHF w dniu jej wykorzystania. Kredyt został wypłacany w złotych polskich i tylko w takiej walucie mógł być wypłacony. Również spłata kredytu dokonywana, do momentu podpisania przez strony aneksu nr 4 z dnia 5 września 2012 r., w złotych polskich (§ 9 ust. 2 umowy), a następnie począwszy - bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF. Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia w postaci hipoteki umownej kaucyjnej także została wyrażona w polskich złotych (§ 10 ust. 1 pkt 1 umowy).

Mając powyższe na względzie, zdaniem Sądu nie sposób także, przypisać przedmiotowej umowie charakteru walutowego. W rzeczywistości bowiem kredyt został udzielony Kredytobiorcy w złotych polskich, a jedynie był indeksowany do kursu waluty obcej (CHF). Ponadto, również w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym, kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty

kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”.

Reasumując, w ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu formalnie spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. W umowie określono kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, termin i zasady jego zwrotu przez kredytobiorcę przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej (według literalnego brzmienia, denominacyjnej), a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Jednocześnie, brak było podstaw do uznania, że nieważność spornej umowy wynika z zastrzeżenia spłaty kwoty wyrażonej w innej walucie niż waluta kredytu. Korzystając z zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), strony umowy mają możliwość wprowadzenia dodatkowych zapisów co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Konieczność zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikała zaś z zasady, iż zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Treść art. 69 Prawa bankowego zarówno w dacie zawierania umowy, jak i obecnie nie przewiduje bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałby wymóg zawarcia w umowie kredytowej postanowienia, stosownie do którego waluta, w której udzielono kredytu powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu. Nie budzi wątpliwości, o czym wspomniano już powyżej, że w umowie kredytu indeksowanego dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

Ponadto, zauważenia wymaga, że do istoty umowy kredytu indeksowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut; wypłata kwoty kredytu następuje w złotych polskich, a następnie księgowana jest ona po dokonaniu przeliczenia według kursu z dnia wypłaty (z dnia wykorzystania) już w walucie obcej franka szwajcarskiego. Saldo kredytu, a tym samym zobowiązanie kredytobiorcy (powodów) wyrażane jest więc w walucie CHF. Saldo to jest ustalane po każdej spłacie raty kapitałowo – odsetkowej, a w tym celu ustalenia zarówno należnych rat, jak i wysokości zobowiązania Bank stosuje kurs waluty obcej.

Z uwagi na powyższe, omawianą konstrukcję umowy kredytu indeksowanego uznać należy, co do zasady, za dopuszczalną. Niemniej jednak, zdaniem Sądu wskazywane przez powodów postanowienia umowne, mocą których: następuje przeliczenie kwoty kredytu w PLN na saldo zadłużenia kredytobiorcy wyrażone w CHF (§ 2 ust. 2 umowy) oraz następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN (§ 9 ust. 2 umowy) – uznać należy za nieważne z mocy prawa (art. 58 § 1 k.c.) jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, co z kolei ze względu na treść art. 58 § 3 k.c. prowadzi do nieważności całej umowy.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak podnosi się zaś w doktrynie i orzecznictwie, w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę Sądu Najwyższego [7] z dnia 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę Sądu Najwyższego [7] z dnia 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

Stosownie do treści powołanego wyżej art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, do natury umowy kredytu niewątpliwie należy oznaczenie w sposób jednoznaczny zobowiązania stron, w tym kredytobiorcy, które ten zgodnie z celem umowy obowiązany jest zwrócić. Do istotnych cech stosunku wynikającego z umowy kredytu należy oddanie kredytobiorcy

do dysponowania określoną ilością środków pieniężnych, które podlegają zwrotowi na rzecz banku na zasadach określonych w umowie. Tym samym, określenie świadczeń spoczywających na kredytobiorcy powinno nastąpić, o ile nie jest to kwota nominalna, przez odwołanie się do konkretnych obiektywnych mierników.

Mając powyższe na względzie, w okolicznościach niniejszej sprawy, jako niezasadne ocenić należy zatem jednostronne wpływanie przez pozwany Bank na treść łączącego strony stosunku, a to poprzez ustalanie wysokości zobowiązania Kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe. Jak wskazano, co do zasady, dopuszczalne jest wprowadzanie do treści umowy kredytu indeksowanego odesłania, w zakresie ustalania głównego świadczenia kredytobiorców, do waluty obcej w ramach zasady swobody umów, jednakże dla zgodności z naturą stosunku cywilnoprawnego przeliczenie to powinno być oparte na obiektywnym mierniku wartości, nie zaś na ustalonej arbitralnie przez bank tabeli kursowej.

Równocześnie, zaznaczyć należy, że w ocenie Sądu klauzule indeksacyjne dotyczące przeliczania salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego.

Stosownie bowiem do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest więc otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu.

W zawartej przez strony umowie klauzule indeksacyjne określają świadczenia powoda opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu, którego wysokość podlega ustaleniu przy wykorzystaniu klauzuli indeksacyjnej, właśnie w ten sposób, że do ustalenia salda kredytu, a także ustalenia wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej wykorzystuje się dwukrotnie kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty (wykorzystania) kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule indeksacyjne określają zatem wysokość należności pozwanego Banku, stanowiących główne świadczenie powoda. Powyższe znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.), a także w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8).

Skoro tak, niewątpliwym jest zatem, że pozwany Bank ustalając konstrukcję umowy, umożliwiającą mu samodzielne ustalanie w tabeli kursów, kursu kupna (stosowanego przy określaniu salda kredytu w CHF) i kursu sprzedaży (stosowanego przy spłacie rat kredytowych wyrażanych w CHF), zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorcy. Bank sam określał należną mu od powoda wierzytelność, o której stanowi art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Jednocześnie powód nie posiadał żadnego instrumentu umownego, pozwalającego na ocenę „rynkowości” kursów walut stosowanych przez Bank, a także nie mieli wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość także pozostawała na dzień zawarcia umowy niedookreślona.

Co więcej, pomimo, że wartość świadczenia spełnianego przez powoda na rzecz pozwanego Banku wyrażona jest w harmonogramach spłat w walucie CHF, to jednakże, na mocy postanowień umownych, spełnienie świadczeń zwrotnych – w postaci zapłaty na rzecz Banku umówionych rat kapitałowo-odsetkowych, na dzień zawarcia umowy mogło nastąpić wyłącznie w walucie polskiej, zgodnie z § 9 ust. 2 umowy.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, świadczenie należne pozwanemu, z punktu widzenia prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 4 Prawa bankowego, od samego początku pozostawało niedookreślone. Bez określenia przez Bank kursów walut obcych w tabeli kursów (których zweryfikowanie przez powoda było niemożliwe) nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do zwrotu którego zobowiązani był Kredytobiorca, jak również wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (a wyrażonych także w walucie CHF ze względu na przyjętą stopę

referencyjną oprocentowania). Kredytobiorcy nie mieli również możliwości ustalenia wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych zgodnie z wolą stron w PLN.

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, zachodzi taka właśnie sytuacja.

Do elementów przedmiotowo-istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, bez wątpienia należy zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF).

Biorąc pod uwagę wszystkie powołane wyżej okoliczności sprawy, uznać należy, że strony niniejszego postępowania nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez postanowień regulujących indeksację kredytu – tj. wskazanych już § 2 ust. 2 i § 9 ust. 2 umowy. Za powyższym twierdzeniem przemawia chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Należy bowiem zauważyć, że na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty CHF, gdyż udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jawi się jako nieuzasadnione ekonomicznie. Dla waluty PLN, zgodnie z regulacjami rynku krajowego, wyznaczana jest stawka WIBOR i ma ona zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Przy wykorzystaniu stawki LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi bowiem do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Użycie zaś stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, powoduje duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki zobowiązane są zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie bezzasadne.

Powyższe znajduje potwierdzenie także w samej konstrukcji umowy. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W związku z powyższym uznać należy, że niewątpliwie bez zakwestionowanych postanowień przedmiotowa umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną. W świetle zarzutów formułowanych przez pozwanego, nie sposób jest uznać, że Bank zdecydowałby się on na zawarcie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, przeznaczoną dla kredytu walutowego. W tych warunkach umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na warunkach odmiennych (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). Powyższe oznacza zatem, że nieważność powoływanych klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności przedmiotowej umowy kredytu w całości ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Na marginesie warto również wskazać, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zastąpienia nieważnych klauzul indeksacyjnych innymi przepisami dyspozytywnymi. Takim przepisem nie może być w szczególności art. 358 k.c., który nie obowiązywał w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia umowy, przez co nie może mieć do niej zastosowania. Przepis ten w aktualnym kształcie został wprowadzony mocą ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Przepisami takimi nie mogą być ponadto art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie miałyby umożliwiać przeliczenie zobowiązania kredytobiorcy po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego

CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego skutkiem są liczne postępowania sądowe, w których konsumenci zarzucają bankom stosowanie kursów niedookreślonych, wskazujących na dowolność ustalania tabel kursowych.

Jednocześnie, Sąd stanął na stanowisku, że zawarta przez strony umowa jest nieważna także ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), wobec nieprawidłowego wypełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego o ryzykach związanych z zaciągniętym przez powodów zobowiązaniem.

„Zasady współzycia społecznego”, w świetle art. 58 § 2 k.c., rozumiane są jako obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane aksjologicznie i odwołują się do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec kontrahenta.

Dokonując oceny spornej umowy kredytu indeksowanego, w kontekście powołanego wyżej przepisu, istotnym jest więc rozstrzygnięcie, czy Bank, działający jako podmiot profesjonalny, poinformował kredytobiorców, o ryzyku związanym z ukształtowanym we wzorcu umownym stosunkiem prawnym im zaoferowanym. Czy w okolicznościach faktycznych występujących w niniejszej sprawie, powód winien zdawać sobie sprawę z ryzyka ekonomicznego, jakie może nieść przedmiotowa umowa w porównaniu do standardowej umowy kredytu złotowego.

Za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego uznaje się naruszenie tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi kontraktowej (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć także na płaszczyźnie oceny moralnej nie tylko samej czynności zawarcia umowy, treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron), lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Ocenie pod kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlegają zatem zarówno treść i cel umowy, jak również okoliczności, które doprowadziły do zawarcia przedmiotowej umowy.

Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania przez strony umowy nie były regulowane przez żadne powszechnie obowiązujące przepisy prawa, jednakże obowiązki te wywodzić należy ze szczególnej pozycji banków, ich funkcji w obrocie gospodarczym oraz sposobu postrzegania ich w tamtym czasie przez przeciętnych klientów. W tym zakresie warto odwołać się do Rekomendacji S z 2006 r. obowiązującej od dnia 1 lipca 2006 r., w której Komisja Nadzoru Bankowego zawarła kryteria oceny banków. W jej treści wskazano pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane przez banki, tak by zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. Między innymi, KNB zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, zaś jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.



Ponadto, dokonując oceny przedmiotowej umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku (art. 58 § 2 k.c.) należy brać pod uwagę, że zmieniający się kurs waluty skutkuje zarówno zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, jak i zmianą wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową następuje w walucie obcej, a wysokość spłaty w złotych jest ustalana jako iloczyn kwoty w CHF i kursu, a więc zmienia się razem z kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że w konsekwencji zwiększenia się ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złótówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi, nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Ponadto, przy wzroście kursu, pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała, a wręcz wzrosła, pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu. Ta ekonomiczna specyfika kredytu indeksowanego bez wątplenia nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) okoliczność ta może być niedostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu jest zazwyczaj niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy procentowej LIBOR, jednakże ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości (obciążonej hipoteką) lub przy wypowiedzeniu umowy, które wiąże się z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału, Kredytobiorca nie został poinformowany w sposób zrozumiały o skutkach ekonomicznych zmiany kursu. Jak bowiem wskazywał powód, w procesie zawierania umowy zapewniano go o stabilności kursu waluty CHF, a tym samym o stabilności wybranego produktu. Kredytobiorcy zaś nie informowano, że z zawieraną umową wiąże się nieograniczone ryzyko, nie przedstawiono im także symulacji prezentującej wysokość rat w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej z okresu, kiedy kurs CHF/PLN podlegał historycznie największym wahaniom.

Z uwagi na powyższe, nie budzi wątpliwości, że Bank winien nie tylko udzielić Kredytobiorcy informacji o tym, w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej oraz jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także dla zobrazowania skali ewentualnego ryzyka, wskazać im, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, mogą oni ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN. Co więcej, również prezentowanie opłacalności ekonomicznej kredytu indeksowanego oraz związanych z tym kredytem ryzyk, powinno zawierać przedstawianie sytuacji, w jakiej kredytobiorcy mogą się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, jak również przedstawienie, jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej.

Wyżej omówione skutki ryzyka walutowego, to jest zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego, w oczywisty sposób wpływają na stan majątkowy powoda, który uzyskiwał dochody w walucie polskiej. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym, konieczne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale także możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W ocenie Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Udzielona zaś powodowi przez Bank przy zawieraniu spornej umowy kredytowej informacja o ryzyku kursowym, w formie postanowień § 9 ust. 2 i § 11 ust. 4 i 5 umowy, z całą pewnością była niepełna i niedostatecznie zrozumiała, a w sposób oczywisty wpływała na decyzję o zawarciu spornej umowy kredytu indeksowanego do CHF, zamiast kredytu w PLN.

W procesie zawierania spornej umowy Bank nie podał Kredytobiorcom znanych mu jako profesjonalistom prowadzącemu dodatkowo działalność kantorową rzetelnych i pełnych informacji, jak w przypadku zmiany kursu, będą kształtowały się ich konkretne zobowiązania, rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy

wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu. W okolicznościach niniejszej sprawy Bank zawarł jedynie w treści umowy krótkie pouczenie o możliwym wzroście wysokości rat oraz o możliwym wzroście ostatecznej wysokości spłacanego kredytu w zależności od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w dniu spłaty. Tym samym nie sposób uznać, że Kredytobiorca mógł zorientować się odnośnie zakresu ryzyk związanych z kredytem indeksowanym, w tym, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że sama świadomość kredytobiorcy co do istnienia zjawiska ryzyka kursowego nie może być podstawą do uznania, że Bank nie był obowiązany do udzielenia informacji co do ryzyka zmiany kursów walut obcych i jego wpływu na zobowiązanie wynikające z przedmiotowej umowy. Zdaniem Sądu, nawet rozważny klient, nie będąc profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego wytłumaczenia i zobrazowania takiego ryzyka spoczywał na Banku, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę, jak i narzędzia pozwalające na przedstawienie kredytobiorcom rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno o zaletach takiego produktu kredytowego, jak również o jego wadach, ryzykach z nim związanych. Klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania przez klienta obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego), może on ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Podsumowując, w ocenie Sądu sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.). Nieprawidłowości w zakresie obowiązków informacyjnych oraz dysproporcje zachodzące między stronami umowy, potęguje nadto fakt, iż Bank zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające jego interesy ekonomiczne, chroniące go przed ryzykiem walutowym (fakt bezsporny). Bank zapewnił sobie zatem zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy powód został wystawiony na nieograniczone ryzyko walutowe, o czym nie poinformowano go w rzetelny sposób.

Co więcej, w kwestii sprzeczności z zasadami współżycia społecznego istotne znaczenie ma także przyznanie sobie w umowie przez Bank uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powoda, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej oraz braku przyznania Kredytobiorcy instrumentów, które pozwoliłyby jej chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez pozwanego kursów. Takie działanie musi być bowiem uznane za nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę kontraktową na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może domagać się spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (np. możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie również należy zatem dostrzec sprzeczność powołanych postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W tym miejscu wskazać również należy, iż co do zasady uznanie umowy kredytu za nieważną, wyłącza potrzebę jej kontroli pod kątem podnoszonej przez powodów abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W świetle powołanego przepisu za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Mimo tego, Sąd poddał ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c., ze względu na sformułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki m. in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument przesądzający o nieważności umowy).

Dokonując zatem oceny, czy w przedmiotowej umowie kredytowej występują niedozwolone klauzule umowne, należało wziąć pod rozwagę przede wszystkim następujące postanowienia: § 2 umowy, § 4 ust. 1a umowy, § 9 ust. 2 umowy.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (m. in. art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W treści art. 8 wskazano na to, że Dyrektywa stanowi minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści powołanego wyżej 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika więc, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: 1) zostały zawarte w umowach z konsumentami; 2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami; 3) rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: 1) postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem; 2) gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości, że w chwili zawierania przedmiotowej umowy powód był konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>(1)</sup> k.c. Zgodnie z treścią powołanego unormowania za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zaciągnięty przez nich kredyt przeznaczony był bowiem na zakup lokalu mieszkalnego (§ 3 umowy), w którym do chwili obecnej pełni taką rolę. Zawierając umowę o kredyt hipoteczny Kredytobiorcy nie obejmowali swym zamiarem przeznaczenia środków na jakikolwiek inny cel, aniżeli na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych, przy czym w świetle regulacji art. 385<sup>(1)</sup> k.c. decydujące znaczenie winien mieć zamiar stron w chwili zawierania takiej umowy. Nie sposób uznać za zasadne twierdzeń pozwanego, że do utraty statusu konsumenta prowadzą działania podejmowane kilka lat po zawarciu umowy. Oceniając działanie powoda z tej chwili, niewątpliwie brak było tu jakiegokolwiek gospodarczego celu dla pozyskania kredytu. Dokonując oceny skutków takiej umowy, w szczególności dla ustalenia, czy jej strona pozostaje konsumentem, jak również, czy służyć jej będą finalnie roszczenia z art. 385(1) k. c., zwrócić należy uwagę na dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniającą dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. Urz. UE L 304/64). Kwestii umów o podwójnym charakterze poświęcony został punkt 17. preambuły do tej dyrektywy, w którym prawodawca unijny wskazał, iż definicja konsumenta powinna

obejmować osoby fizyczne działające w celach niezwiązanych z ich działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wykonywaniem wolnego zawodu; jednakże w przypadku umów o podwójnym charakterze, gdy umowa zawierana jest w celach, które częściowo są związane z działalnością handlową danej osoby, a częściowo nie są z nią związane, a cel handlowy jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w ogólnym kontekście umowy, taka osoba również powinna być uznawana za konsumenta. Interpretacja art. 22(1) k.c. na tle unormowań dyrektywy 2011/83/UE nakazuje zatem badanie – w umowach o podwójnym (konsumencko – gospodarczym) charakterze – dominującego celu w ogólnym kontekście umowy. Pogląd taki jest obecnie prezentowany również przez przedstawicieli doktryny (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021 – komentarz do art. 22(1) k.c.), z kolei w: K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 29, Warszawa 2021, prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym w tego rodzaju umowach o podwójnym charakterze koniecznym jest badanie, czy czynność, której dokonuje osoba jest typowa ze względu na rodzaj prowadzonej przez nią działalności, zaś istotne dowodowo może być tu zaświadczenie z ewidencji o prowadzeniu działalności gospodarczej). W konsekwencji, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd stanął na stanowisku, że powodowi, w dacie zawarcia Umowy kredytu, przysługiwał status konsumenta.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy została przez ustawodawcę szczegółowo opisana w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ustawodawca wprowadził także ułatwienie dla konsumenta, tj. domniemanie, że nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c.). Ocena przesłanki powinna być zatem poprzedzona zbadaniem okoliczności związanych z procesem zawierania umowy.

Jak wynika ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, Kredytobiorcy nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umownych. Od decyzji powodów zależało jedynie, czy ostatecznie zdecydują się na zawarcie spornej umowy, w jakiej wysokości i w jakiej walucie zaciągną kredyt oraz na jaki okres. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji wynikał także już z samego sposobu zawarcia umowy, opartego o treść stosowanego przez Bank wzorca umowy. Praktykowany przez poznanego (poprzednika prawnego pozwanego) sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumentów na treść powstałego stosunku prawnego, z wyjątkiem ustalenia kwoty kredytu. Wpływ konsumentów winien mieć zaś charakter realny i rzeczywiście zostać im zaoferowany.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W rozpoznawanej sprawie, pomimo, iż pozwany powołał się na indywidualne uzgodnienie kwestionowanych postanowień, to nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał zaś, że Kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść powołanych postanowień umownych, a więc kwestionowane postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione.

Następnie, zdaniem Sądu powołane wyżej klauzule określają główne świadczenie stron, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy, stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu, jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w spornej umowie klauzule waloryzacyjne określają zaś właśnie to świadczenie.

Świadczenie Kredytobiorcy polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu zostało określone z wykorzystaniem klauzul indeksacyjnych. Wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu CHF z dnia wypłaty (wykorzystania) kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają zatem wysokość rat stanowiących główne świadczenie powodów.

Jednocześnie, dokonując oceny charakteru spornej umowy oraz całokształtu jej postanowień, zdaniem Sądu główne świadczenie powodów zostało określone klauzulami indeksacyjnymi. Zdaniem Sądu, bezzasadnym jest bowiem tworzenie rozróżnienia pomiędzy „określaniami głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej, powyższa ocena nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul, bowiem zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75).

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu uznać należy, że kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane niejednoznacznie w części, w jakiej odwołują się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie ustalanego przez Bank, kursu waluty (kupna/sprzedaży), bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. Wprowadzone do przedmiotowej umowy klauzule indeksacyjne, odwołujące się do tabeli kursów sporządzanej przez Bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej już istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia konsumentom w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak aby mogli w oparciu o obiektywne kryteria oszacować wysokość swojego zobowiązania.

W związku z powyższym, skoro główne świadczenie Kredytobiorcy w postaci kwoty kredytu do spłaty, przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez pozwanego Bank, nie zostało określone w sposób jednoznaczny, w niniejszej sprawie nie zachodziła druga z negatywnych przesłanek uznania klauzul za niedozwolone, co umożliwiałoby dokonanie analizy postanowień umowy odnoszących się do ustalenia kursu waluty, pod kątem ich abuzywności.

W ocenie Sądu kwestionowane postanowienia umowne są również sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumentów.

Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie i doktrynie stanowiskiem, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, gdy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. O takiej sytuacji można mówić m.in. w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Mając powyższe na względzie, Sąd stanął na stanowisku, że zawarte w przedmiotowej umowie klauzule przeliczeniowe uznać należy za abuzywne, po pierwsze ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób arbitralny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. Zawarte w umowie klauzule pozwalały pozwanemu Bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Na mocy kwestionowanych postanowień, pozwany mógł jednostronnie i w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Przyznanie sobie przez Bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty wykorzystanego

kredytu w złotych polskich, wysokości rat kredytu oraz wysokości pobranej prowizji poprzez samodzielne wyznaczenie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na ten element, bez wątplenia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Pojęcie „spreadu” należy rozumieć jako wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. W analizowanej Umowie kredytowej nie dochodziło jednak do faktycznej transakcji wymiany walut, a więc pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to zatem dodatkowa prowizja na rzecz pozwanego, której wysokości powódka nie mogła oszacować, nie podlegała ona w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Banku. Wobec powyższego, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorców w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec Banku, co zakłóciło równowagę pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

Ponadto, w procesie zawierania umowy Kredytobiorcy nie wyjaśniono, jaki rodzaj kursu będzie stosowany oraz w jaki sposób będzie on wyznaczany. Ponownie podkreślić zaś należy, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Tymczasem, ani w przedmiotowej umowie, w tym w Ogólnych Warunkach Kredytowania ((...)), nie określono w sposób jednoznaczny i przejrzysty zasad funkcjonowania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by umożliwić kredytobiorcom samodzielne oszacowanie, na podstawie zrozumiałych kryteriów, konsekwencji ekonomicznych zawartego stosunku prawnego. Nie mieli oni wiedzy, w jaki sposób Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Przedmiotowa umowa nie dawała im zatem żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Z uwagi na powyższe, stwierdzić należy, że pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji słabszej strony umowy, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku. Sporna umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, w postanowieniach umowy nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanego przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

Zdaniem Sądu, uznać należy zatem, że mocą zawartej umowy, pozwanemu Bankowi została przyznana dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, której saldo kredytu powiązane zostało z przeliczeniem kwoty PLN na CHF, przy jednoczesnym zastrzeżeniu wyłączność uruchomienia kredytu oraz spłaty kredytu w złotych polskich.

Warto również wspomnieć, że w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34). W analizowanych powyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji – w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego, a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu – i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). Powyższe powodowało więc, że kwestionowane przez powódkę postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały jej interesy jako konsumenta.

Jednocześnie, wskazać należy, że przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie sprowadza się jedynie do kwestii ekonomicznych, tj. różnicy między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. Sąd stoi bowiem na

stanowisku, że naruszenie interesów konsumenta, aby mogło zostać ocenione jako rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Pojęcie „interesów konsumenta” należy zaś rozumieć szeroko, a zatem nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również każdy inny, chociażby niewymierny. Ponadto, podczas oceny stopnia naruszenia tych interesów należy stosować zarówno kryteria obiektywne (m. in. wielkość poniesionych czy grożących strat), jak i kryteria subiektywne (m.in. renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu wprowadzenie do przedmiotowej umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, uznać należy za wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumentów. We właściwie skonstruowanym i funkcjonującym stosunku prawnym, w którym zawarto klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. Zawarte zaś w spornej umowie klauzule indeksacyjne tego podstawowego wyznacznika nie zawierają, co stanowiło podstawę dla uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Jednocześnie, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., przedmiotowej kontroli incydentalnej wzorca umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające z nią w związku. Ponadto, podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Jak bowiem słusznie wskazano w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (MoP 2018, Nr 14, str. 724), powołując się na orzecznictwo TSUE (por. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Jednocześnie jednak, wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych – bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku – ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Dalej, przechodząc do analizy skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, wskazać należy, że w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, jednakże strony są nadal związane umową w pozostałym zakresie.

Z wydanego przez TSUE w dniu 3 października 2019 r. wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który to wyrok zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego, wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania, a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w w/w sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Ponadto, skutki abuzywności postanowień zawartych w umowach kredytowych zostały w podobny sposób sformułowane w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C – 19/20), w którym wskazano, że upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach, a przede wszystkim, gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Stwierdzenie zatem, że umowa kredytu jest nieważna zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

O nieważności umowy kredytu bankowego można mówić zatem wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego. Klauzula indeksacyjna zawarta w spornej umowie stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od momentu zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji zatem nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia powodów, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od powodów. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

W związku z powyższym, na skutek kontroli abuzywności, przedmiotową umowę uznać należy za nieważną. Na jej podstawie nie jest bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron.

Ponadto, należy wskazać, że niezależnie od powyższej oceny, gdyby uznać, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej pozostaje wyłącznie świadczenie w złotych polskich z opcją spłaty w złotych polskich – o co wnosił powód składając żądanie ewentualne o zapłatę – to tak ukształtowane zobowiązanie Banku, z uwagi na określone w umowie oprocentowanie w stawce referencyjnej LIBOR, niedostosowane do zobowiązań wyrażonych złotych polskich (w stawce WIBOR), stanowiłoby o sprzeczności stosunku prawnego w zakresie ważnych postanowień umownych z gospodarczą naturą tej umowy. Na powyższe zwrócono już uwagę we wcześniejszej części uzasadnienia, przy ocenie warunków z art. 58 § 3 k.c., które to rozważania znajdują również odniesienie w tym miejscu.



Równocześnie, zdaniem Sądu, za niezasadne uznać należało twierdzenia pozwanego, iż wobec eliminacji odwołania do tabeli kursów możliwym byłoby umieszczenie w to miejsce przepisów dyspozytywnych. Przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. W niniejszej sprawie powód takowej zgody nie wyraził, domagając się w ramach roszczenia głównego ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej i zapłaty, przy przyjęciu, że cała przedmiotowa umowa jest nieważna. Jednocześnie powód wskazywał, że znane są mu skutki takiego orzeczenia. Ponadto TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle możliwość uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c. Nie można zresztą mówić o wykształceniu się w obrocie w ramach umów indeksowanych kursem waluty obcej, zwyczaju polegającego na przeliczaniu zobowiązań z zastosowaniem kursu średniego CHF publikowanego przez NBP. Co więcej, wobec prezentowanego w toku postępowania stanowiska powodów, nie zachodziła także obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumentów.

Należy również wskazać, że jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, Bank (poprzednik prawny pozwanego) konstruując sporną umowę kredytu naruszył szereg przepisów skutkujących jej nieważnością. Nadto sposób przedstawiania przez Bank spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, naruszył zasady współżycia społecznego. Za niezasadną uznać zatem należało argumentację pozwanego wskazującą, że powód sam wyraził zgodę na zastosowanie mechanizmu indeksacji, a teraz wobec podjęcia niekorzystnej decyzji przerzucają jej skutki na Bank. Obarczenie kredytobiorców odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu indeksowanego byłoby zasadne tylko wówczas, gdyby Bank w sposób prawidłowy i pełny przedstawił Kredytobiorcy informacje umożliwiające rozpoznanie skali ryzyka związanego z zawartą umową.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w pkt I sentencji wyroku.

Ponadto wobec przyjętej podstawy rozstrzygnięcia, za bezzasadny Sąd uznał podnoszony przez pozwanego, na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności tzw. „odfrankowania” umowy kredytu poprzez uznanie kredytu za od początku udzielony w walucie PLN, ale oprocentowany wg wskaźnika LIBOR CHF, zarzut przedawnienia. Jak już wyżej wskazano, Sąd nie uwzględnił bowiem roszczenia ewentualnego powoda, uznając za zasadne roszczenie główne – o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytowej.

W przypadku roszczenia dochodzonego przez powodów brak jest podstaw do uznania, że bieg terminu wymagalności rozpoczyna się przed datą, w której powód dowiedział się o niedozwolonym charakterze klauzul przeliczeniowych zastosowanych w umowie kredytowej. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: „Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako „niezwłoczny” po wezwaniu przez wierzyciela”.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty procesu w niniejszym postępowaniu składały się: opłata od pozwu w kwocie 1 000,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10 800,00 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.).

Sędzia Ewa Jończyk